

Sygn. akt III KK 76/17

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 czerwca 2017 r.,

sprawy **G. P. W.**

skazanego z art. 158 § 3 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 stycznia 2016 r.,

sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. M., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 stycznia 2015 r., II K (...) uznano G. W. za winnego tego, że w nocy z 20/21 stycznia 2015 r. w W. przy ul. Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z R. F., wziął udział w pobiciu M. S., w ten sposób, że zadając mu uderzenia rękami i kopiąc po całym ciele, spowodował obrażenia w postaci licznych złamań żeber głównie po stronie prawej z uszkodzeniami opłucnej ściennej, cech masywnego stłuczenia płuc z powierzchownym uszkodzeniem mięszu, złamania żuchwy po stronie lewej, złamania nosa, śladowego krwiaka podpajęczynówkowego, licznych zasinień, stłuczenia i otarcia naskórka, powodując uraz wielonarządowy prowadzący do niewydolności oddechowej, skutkujący zgonem M. S. w dniu 21 stycznia 2015 r., co zostało zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 158 § 1 i 3 k.k. i za to na mocy art. 158 § 3 k.k. skazano go na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego. Skarżąc wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego czynu, zarzucił orzeczeniu Sądu pierwszej instancji naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i 424 § 1 k.p.k. przez niepełną i jednostronną ocenę materiału dowodowego odnośnie sprawstwa G. W., w zakresie zarzucanego mu czynu, co w konsekwencji spowodowało niezasadne przypisanie oskarżonemu sprawstwa, odnośnie czynu ujętego w sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt II AKa (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca G. W. zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego do zarzutów zawartych w apelacji skazanego od wyroku sądu I instancji.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w części dotyczącej skazanego G. W. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w W. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, umożliwiającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza treści wniesionej kasacji prowadzi wniosku, iż wbrew temu, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego, mającym doprowadzić do wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, skarżący zdaje się oczekiwać przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy ponownej kontroli odwoławczej wyroku Sądu pierwszej instancji i to kontroli mającej „totalny” charakter. Zarzucając Sądowi odwoławczemu, że nie ustosunkował się do zarzutów zawartych w apelacji, autor kasacji nie wskazuje, który to konkretny zarzut apelacji nie został rozważony przez Sąd Apelacyjny i nie dowodzi, dlaczego to uchybienie należałoby uznać za rażące i mające istotny wpływ na treść skarżonego wyroku. Skarżący zdaje się zapominać, że istotą kontroli odwoławczej prowadzonej przez sąd drugiej instancji, nie jest ponowne, merytoryczne rozpoznawanie sprawy – przeprowadzanie oceny materiału dowodowego i dokonywanie ustaleń faktycznych, lecz ocenienie trafności skarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów apelacyjnych i uchybień uwzględnianych z urzędu. Zestawiając treść uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego z apelacją wniesioną na korzyść G. W., stwierdzić trzeba, iż w takim zakresie, w jakim pozwalała na to ogólnikowość zarzutu apelacji i polemiczny charakter jej uzasadnienia, Sąd odwoławczy odniósł się do dających się wyinterpretować z treści apelacji zarzutów. Zarzut kasacji zmierza zatem *de facto* do podważenia ustaleń faktycznych w sprawie, dokonanych w sposób szczegółowy i logiczny przez Sąd pierwszej instancji, który bardzo dokładnie wyjaśnił podstawy swojego rozstrzygnięcia. Analiza ta została następnie zaakceptowana przez Sąd drugiej instancji. Sam fakt niezadowolenia strony z rozstrzygnięcia sądowego nie może stanowić podstawy kasacji.

O wadliwości rozpoznania przez Sąd Apelacyjny sprawy skazanego w żadnym wypadku nie może świadczyć, podnoszone przez skarżącego „łączne

rozpoznanie” apelacji wywiedzionych przez obrońców obu oskarżonych – R. F. i G. W.. Zauważyć trzeba, że ani sytuacja oskarżonych, którym przypisano współsprawstwo, nie była na tyle zróżnicowana, ani zarzuty apelacji ich obrońców nie były tak od siebie odległe, aby przedstawiony w pisemnych motywach wyroku Sądu Apelacyjnego tok rozumowania nie pozwalał na zrozumienie, czym kierował się Sąd odwoławczy wydając wyrok i dlaczego zarzuty obu apelacji uznał za niezasadne. Podkreślić przy tym trzeba, że Sąd Apelacyjny odnosił się wprost do sytuacji G. W., omawiając okoliczności, które przesądzały o jego winie przez pryzmat zarzutów apelacyjnych. Okoliczności te, jak wskazuje także Sąd I instancji, to przede wszystkim wyjaśnienia R. F. oraz zeznania L. R..

Trudno byłoby nie dostrzec, że na str. 2 uzasadnienia swojego wyroku, Sąd Apelacyjny zamieścił sformułowanie odnoszące się do osoby „oskarżonego M. M.”, która nie występowała w sprawie. Nic jednak nie wskazuje, aby uchybienie to miało jakikolwiek wpływ na merytoryczną stronę rozstrzygnięcia i należało je oceniać w innych kategoriach, niż omyłka pisarska.

Również zastrzeżenia skarżącego wobec interpretacji jednego z dowodów – śladu buta - przedstawionej przez Sąd odwoławczy na potwierdzenie słuszności rozumowania Sądu pierwszej instancji, nie przekreślają trafności orzeczenia Sądu Apelacyjnego. Tym bardziej, że jak zauważa sam skarżący, stwierdzenie Sądu odwoławczego dotyczy faktu, który nie został ustalony przez Sąd pierwszej instancji, a to przecież ustalenia faktyczne tego sądu stanowiły podstawę przypisania oskarżonemu przestępstwa.

W tej sytuacji argumentacja zawarta w kasacji, wobec braku stwierdzenia naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., nie może skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak na wstępie.